



*Miejskie Przedszkole nr 27  
z Oddziałami Integracyjnymi w Siedlcach*

*Listopad 2017/18 nr 1*

# *Co u nas słychać*





# W dzisiejszym numerze!

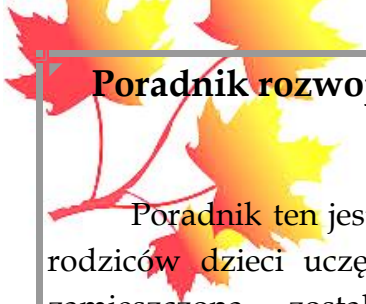
1. Poradnik rozwoju przedszkolaka – czyli jak kochać mądrze.
2. Zabawy pobudzające zmysły.
3. Wstydlivy problem.
4. Kącik logopedyczny – Wiewióreczka.



# ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

**Elżbieta Karpińska**  
**Agnieszka Szymańska**  
**Marzena Redes**  
**Anna Mazurek-Stańczuk**





## Poradnik rozwoju przedszkolaka - czyli jak kochać mądrze.

Poradnik ten jest odpowiedzią na oczekiwania i wątpliwości rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola. W poradniku zamieszczona została najnowsza wiedza o wychowaniu, zaczerpnięta z wielu książek i opracowań. Mamy nadzieję, że będzie on pomocą w budowaniu więzi rodzinnych.

Idąc za głosem największego na świecie pedagoga Janusz Korczaka rodzicu najpierw poznaj, a potem oceniaj swoje dziecko. Dziecko przedszkolne przechodzi przez różne fazy rozwoju zarówno fizycznego, intelektualnego i emocjonalnego. Zapoznaj się z podstawowymi cechami charakteryzującymi Twoją pociechę – mając na uwadze jednak, że każde dziecko jest indywidualnością.

### TRZYLATEK

**MAM TRZY LATKA DROGA MAMO, DO PRZEDSZKOŁA WSTAJĘ RANO, TU SIĘ BAWIĘ ORAZ UCZĘ, CHCESZ, TO WIERŚZA CIĘ NAUCZĘ? JESTEM MIŁYM PRZEDSZKOŁAKIEM, A WIESZ O TYM CO POTRAFIĘ?**

- Dużo biegam, zaczynam jeździć na rowerku na trzech kółkach i hulajnodze, a nawet próbuję chodzić po niskich murkach czy ławeczce, stoję też na jednej nodze a moje ruchy stają się płynne i ostrożne,
- Potrafię nazwać większość części ciała,
- Buduję budowle nawet trójwymiarowe z klocków Duplo, Lego i innych, a liczy się budowanie a nie efekt końcowy i tak zaraz wszystko zburzę,
- Dostrzegam co jest krótsze, a co dłuższe, większe lub mniejsze,

- Wiem co oznacza dwa i znam pojęcie „oba”, „jeden” i „drugi” z własnego doświadczenia, bo przecież można trzymać po jednym przedmiocie w każdej ręce,
- Tworzę też ciągi z wszelkich zabawek w ten sposób przyporządkowując przedmioty,
- Lubię też ciąć nożyczkami różne rzeczy na kawałki oraz interesują mnie prace, które można wykonać z papieru i innych materiałów, nawet lepienie z plasteliny,
- Chętnie też zaczynam się bawić z innymi dziećmi i zaczynam zawierać pierwsze przyjaźnie,
- Coraz lepiej opanowuję mowę potoczną przez co zadaje mnóstwo pytań i uwielbiam rozmowy o wszystkim,
- Lubię słuchać krótkich opowiadań dlatego czytaj mi codziennie, chętnie uczę się wierszyków, piosenek, czy rymowanek,
- Moje myśli są często szybsze od słów stąd się czasami jąkam ale nie martw się to szybko minie,
- Staje się bardziej samodzielny, odpinam guziki i suwaki,
- Chętnie pomagam w sprzątanii zabawek i w prostych pracach domowych,
- Rysuję ludziki w postaci głowonogów bo ręce wystają mi często z głowy,
- Dostrzegam małe i ukryte detale na obrazkach oraz opowiadam o przygodach we właściwej kolejności,
- Lubię liczyć, znam liczebniki do 4, ale jeszcze się myślę przy ich wymienianiu,
- Odkrywam własne „Ja” i swoją odrębność,
- Na ogół jestem miły, życzliwy i przyjemny,
- Ale miewam okresy buntu, negacji, wymuszeń i awantur,

- Przeżywam też silne napięcia emocjonalne i żeby je rozładować miewam ataki wściekłości: rzucam się na ziemię, kopię, biję, niszczę przedmioty, ssę palec i kiwam się,
- Dlatego naucz mnie, jak sobie z tym radzić, zamiast ganić, czy zawstydząć!

## **CZTEROLATEK**

**JA JUŻ CZTERY LATKA MAM, DUŻO RZECZY ROBIĘ SAM! ALE CO SIĘ ZE MNĄ DZIEJE? TATUŚ WOŁA OSZALEJĘ! ZANIM JEDNAK ZGANISZ MNIE, DOWIEDZ SIĘ DLACZEGO POSTĘPUJĘ ŹLE!**

Zmiana, która następuje w zachowaniu dziecka na początku czwartego roku życia, jest potwierdzeniem zasady mówiącej, że przejście do następnego etapu rozwoju odbywa się kosztem rozbicia i zniweczenia równowagi osiągniętej w okresie poprzednim. Jest to zmiana dla wielu rodziców druzgocąca i będąca źródłem najwyższego niepokoju, ale jest to rzecz naturalna dla tego okresu i niektóre zachowania przy odrobinie pomocy mijają szybciej niż się pojawiają. Tak więc dziecko:

- Biega, wrzeszczy, rzuca kamieniami, niszczy zabawki i ubrania, ucieka, głupkowato się śmieje, z wściekłością „stawia się rodzicom”, sabotuje wszelkie ich polecenia i namiętnie „rzuca mięsem, przysparzając opiekunom udręk publicznej kompromitacji,
- Z upodobaniem fantazjuje, opowiadając niestworzone historie i upierając się, że są one prawdziwe,
- Ustawicznie sprawdza sam siebie poprzez oddalanie się od domu, przebieganie przez jezdnię, szaleńczą jazdę na rowerze,
- Śpi dość dobrze ale pojawiają się lęki nocne pod wpływem wyrazistych snów i fantazji,

- Szybko i bez grymaszenia je nie mogąc wysiedzieć przy stole, często przerywa posiłek, by gdzieś pobiec, coś przynieść lub zniknąć w toalecie,
- Przejawia też skłonność do samodzielnego załatwiania potrzeb fizjologicznych stąd zainteresowanie toaletami w innych domach i szaletami publicznymi,
- Z upodobaniem też mówi o czynnościach wydalniczych używając wulgarnych słów i podglądając innych w toalecie,
- Może też utrzymywać się u czterolatka mimowolne moczenie się w nocy, jak i popuszczanie moczu o moczenie w dzień, szczególnie w czasie zabaw z rówieśnikami,
- Dziecko przeżywa też jeszcze silniejsze napięcie emocjonalne, konflikty i stresy, żeby je rozładować oprócz czynności z poprzedniego okresu pojawiają się nowe: płaczliwość, dłubanie w nosie, obgryzanie paznokci, robienie min i grymasów, płucie, częste oddawanie moczu oraz nudności i wymioty w chwilach szczególnego napięcia, a także nawyki kręcenia i wyrywania włosów oraz rozdrapywania wyprysków, ranek i strupków na skórze,
- Pojawiają się także manieryzmy - bezcelowe zachowania - automatyczne podskoki, przykucania, ruchy głową, mruganie oczami, grymasy, mlaskanie, pochrząkiwania, pokrzykiwania, pokasływania, głośne wciąganie powietrza, poprawianie ubrania, przyglądanie włosów, pociągania za uszy i nos itp.
- Nie czuje się bezpieczne i domaga się specjalnej uwagi oraz objawów przywiązania i miłości,

- Buntuje się dla samej zasady chociaż bywa to sprzeczne z jego interesami,
- Boi się odgłosu pracujących silników, ciemności, dzikich zwierząt, i wieczornych wyjść rodziców z domu,
- Jest mocno zainteresowane sprawami rozmnażania i ciała, konkretyzują się dociekania skąd się biorą dzieci, chętnie też pokazują wyposażenie płciowe, doszukując się różnic i podobieństw,
- Ponadto potrafi nawlekać małe koraliki,
- Kreśli pierwsze linie skośne,
- Zna różnice pomiędzy tym co słuszne i niesłuszne, wie że nie wolno mu bić innych dzieci, dzieli się z przyjacielem i broni go,
- Odczuwa potrzebę przebywania z innymi dziećmi,
- Potrafi utrzymać równowagę, huśta się samo na huśtawce, uczy się jazdy na rowerze i wrotkach,
- Ustala się już dominująca strona: wyraźnie uprzywilejowana jest jedna ręka, noga, jedno oko i ucho, a dziecko woli używać dominującej strony,
- Potrafi posługiwać się widelcem, nożyczkami,
- Wykonuje proste prace ręczne: splatanie pasków papieru, szycie i haftowanie na szablonach,
- Rysuje przedmioty, odtwarza proste schematyczne rysunki,
- Rysuje postać człowieka,
- Rozumie dłuższe opowiadania i bajki,
- Planuje swoje działania, interesuje się swoją przeszłością i przyszłością,
- Samo pielęgnuje swoje przyjaźnie,



- Układa mozaiki geometryczne,
- Liczy ze zrozumieniem do 10 przyporządkowując jeden element jednej liczbie.

O dziecku pięcioletnim i sześcioletnim napiszemy w następnym numerze naszej gazetki. Serdecznie zapraszamy do przeczytania kolejnego numeru!





## Zabawy pobudzające zmysły

Zabawy z masami plastycznymi takimi jak piankolina, ciastolina, czy piasek kinetyczny zachęcają dzieci do wążchania, dotykania, obserwowania i poznawania świata wokół za pomocą zmysłów. Dziecko w ten sposób poznaje nie tylko siebie, ale również zjawiska zachodzące wokół, to doskonały pomysł na oderwanie dziecka od telewizora czy komputera, a teraz najlepsze: Nie potrzebujesz do tego drogich zabawek!

### Piasek kinetyczny z mąki

Z pogodą różnie bywa, a dzieci uwielbiają różnorodne masy plastyczne i zabawy piaskiem. Czasem do zabawy w deszczowy lub zimowy dzień robimy sztuczny mokry piasek do robienia babek, budowania zamków i małych rzeźb lub innych zabaw sensorycznych.

PRZEPIS:

8 szklanek mąki, 2 szklanki oleju, laska kredy dla zabarwienia starta na tarce.

### Ciecz nienewtonowska

Ciecz nienewtonowska to świetna zabawa sensoryczna dla wszystkich dzieci małych i dużych, a i dorośli chętnie się potapla.

Trzeba przyznać, że oprócz zabawy to miłe odprężenie dla dłoni.

Płyn nienewtonowski zrobimy łatwo ze skrobi i wody.

PRZEPIS:

1 kg mąki, stopniowo dodajemy wodę.

Jeśli dzieciom znudzi się zabawa białą cieczą, to można spróbować pobawić się w jej barwienie i mieszanie kolorów za pomocą pasków bibuły.

Kolejna zabawa to ukrywanie np. szklanych kulek w masie i próba ich odnalezienia. Dzieci uwielbiają takie zabawy, to niezwykle doznania sensoryczne i fajna pomoc terapeutyczna dla dzieci wymagających rehabilitacji dłoni i ręki.

### **Zimny sztuczny śnieg**

Z pewnością każdy maluch ucieszy się z takiej zabawy jeśli nie może wyjść z domu lub tęskni za śniegiem. Taka namiastka zimnego puchu, który się nie roztopia da dziecku wiele radości. Robienie śnieżnych kul, babek i zabawa autkami lub ulubionymi zabawkami w śniegu to wspaniałe doznania sensoryczne.

Zagniatanie, lepienie i formowanie wzbogaca umiejętności manualne i usprawnia małą motorykę potrzebną później do nauki pisania. Twórcze możliwości i luźna zabawa doskonale oddziałują na dziecięca wyobraźnię zachęcając do zabawy przez długi czas.

Masę można przechowywać przez kilka dni w woreczku w lodówce.

#### **PRZEPIS:**

8 opakowań sody oczyszczonej oraz jedna pianka do golenia.

Do miski wsypujemy sodę i dodajemy piankę mieszając razem wszystkie składniki. Już w trakcie mieszania dziecko poczuje, że masa jest chłodna. Po zagnieceniu masy wstawiamy nasz śnieg do lodówki na 30 minut. Po tym czasie sztuczny śnieg jest zimny i ma doskonałą konsystencję do zabawy.

### **Piankolina**

Z piankoliny możemy tworzyć rozmaite babki, budowle, zakopywać skarby, bawić się autkami czy ludzikami, odciskać dłonie, a nawet pisać literki za pomocą wykałaczki. Jeśli biała puszysta masa nam się znudzi możemy dodać do niej odrobinę

barwników spożywczych. Zabawa w barwnie i obserwowanie jak kolorowa masa miesza się razem dostarcza dodatkowych bodźców i urozmaica zabawę na dłużej.

PRZEPIS:

1 kg mąki ziemniaczanej, jedno opakowanie pianki do golenia oraz odrobinę płynu do mycia naczyń najlepiej białego lub bezbarwnego.

### **Malowanie na soli**

Wystarczy wysypać na tacę sól kuchenną, zabarwić wodę w kubeczkach na przykład: bibułą, barwnikami lub farbami i zacząć zabawę. Kolorową wodę nabieramy do pipety, strzykawki, czy spryskiwacza i polewamy sól .

Pryskanie kolorowym płynem, obserwowanie jak barwy mieszają się razem, tworzenie rozmaitych obrazów niezwykle pobudza dziecięcą wyobraźnię. Taka zabawa manualna to świetny trening małej motorki.

### **Worek sensoryczny**

Woreczki sensoryczne wpływają korzystnie na nasze zmysły, głównie na zmysł dotyku i wzroku. Idealne są dla dzieci, które nie lubią się brudzić oraz dla rodziców/nauczycieli, którzy nie lubią bałaganu podczas zabawy.

W pracy z dziećmi wykonałam, a właściwie dzieci same stworzyły zimowy woreczek sensoryczny. Dodatkowo wykorzystaliśmy brokat i śnieżynki wycięte za pomocą dziurkacza ozdobnego. Można wykorzystać inne elementy takie jak np. cekiny, guziki, elementy piankowe itp.

## Śmietankowy detektyw

Idealna odkrywczą zabawa zarówno dla małych dzieci jak i tych trochę starszych.

Potrzebny jest duży woreczek strunowy, różnokolorowe drobiazgi oraz bita śmietana. Wrzucamy rzeczy do woreczka, zatapiamy je w bitej śmietanie i szczelnie zamykamy. Mając tak przygotowany woreczek ze skarbami możemy rozpocząć zabawę w detektywa. Najmłodsze dzieci będą się bawić tylko dotykając i oglądając co się dzieje.

Sama obserwacja pojawiających się i znikających przedmiotów, będzie dla nich odkrywczą.

Możemy przy okazji rozmawiać z maluszkiem o tym co się dzieje w woreczku:

- popatrz żółty patyczek
- a tu czerwony pompon
- o! a tu co jest?

Dla starszych dzieci jest inna opcja:

Poszukaj wszystkie patyczki i policz.

Policz ile jest zielonych pomponów?

Odszukaj i policz ile jest najmniejszych pomponów.

A gdzie się schował największy pompon?

Popatrz i powiedz czego jest najwięcej w woreczku?

Źródło: [mojedziecikreatywnie.pl](http://mojedziecikreatywnie.pl)





## Wstydlivy problem

Wbrew stereotypowemu myśleniu wszawica nie dotyczy tylko rodzin biednych i tych, w których nie dba się o higienę. Problem istnieje i można go rozwiązać przez komunikację, wiedzę i zdecydowane i fachowe działania. Warto poznać najważniejsze informacje o tej groźnej chorobie, ponieważ każdy (bez względu na wiek i dbałość o higienę) może na nią zachorować.

Wszawica może pojawić się w każdym miejscu, w którym znajdują się duże skupiska ludzi, np. w przedszkolu, szpitalu, szkole, a także w środkach transportu komunikacji miejskiej.

Chorobę wywołują wszy - niewielkie (2-3mm), groźne owady pasożytnicze żywiące się ludzką krwią. Najczęściej spotykane to wszy głowowe. Wesz głowowa żyje na owłosionej skórze głowy. Najczęściej u nasady włosów składa swoje jajeczka (gnidy), z których po tygodniu wykluwają się larwy. Te dojrzewają przez kolejne siedem dni. Wówczas zaczynają przegryzać skórę głowy, by móc odżywiać się krwią. Wstrzykują też ślinę, która wywołuje silny świąd. W miejscu ukłucia powstaje mała swędząca grudka. Gnidy mają około 1 mm średnicy i są szarobiałe. Przyklejają się u nasady włosów, często ukrywają się za małżowinami usznymi i na potylicy. W wielu przypadkach zdrapywanie strupków po ugryzieniu prowadzi do groźnych powikłań. Wywołanie zakażenia wtórnego może przyczynić się do ropnego zapalenia skóry i węzłów chłonnych.

Na szczęście dzięki wieloletniemu doświadczeniu medycyny w walce z pasożytami dysponujemy skutecznymi środkami leczniczymi. Wymagają one jednak konsekwentnego stosowania, w przeciwnym razie leczenie jest nieskuteczne. Należy stosować specjalistyczne środki na owłosioną skórę głowy. Mogą mieć one

postać szamponów, lotionów bądź preparatów roślinnych. Ważne jest zapoznanie się z załączoną ulotką, ponieważ każdy lek ma inne zasady stosowania. Wszelkie zabiegi dezynfekcyjne trzeba powtórzyć po 7-10 dniach ze względu na wysoką odporność gnid. Jeżeli zachoruje jeden członek rodziny, leczą się wszyscy domownicy.

Największa odpowiedzialność za walkę z wszawicą spoczywa na rodzicach. Zaleca się, aby działania higieniczne przeciw wszawicy były podjęte przez rodziców lub opiekunów niezwłocznie, a czas nieobecności dziecka w placówce możliwie najkrótszy.

Warto podkreślić, że wszawica nie jest marginalnym problemem z przeszłości, trzeba zachować czujność i systematycznie kontrolować stan głowy dzieci.

Źródło: Przedszkole. Miesięcznik dyrektora/ Luty 2017





## Kącik logopedyczny Szanowni Rodzice!

Przedstawiamy Wam propozycje zabaw i ćwiczeń usprawniających aparat oddechowy i artykulacyjny. Przykłady zaczerpnięte są z fachowej literatury, jak i pomysły Pań logopedek pracujących w naszym przedszkolu. Zachęcamy do zapoznania się z propozycjami ćwiczeń. Większość z nich ma formę zabawy, ponieważ jest to naturalna aktywność dziecka w wieku przedszkolnym. Nie będzie to na pewno zmarnowany czas, ale czas spędzony z Waszym dzieckiem. Ważna jest też systematyczność w wykonywaniu ćwiczeń, sprzyja to trwałej poprawie i sprawności aparatu artykulacyjnego. W tym wydaniu gazetki prezentujemy bajeczkę logopedyczną. Życzymy owocnej pracy!

Bajeczka logopedyczna jest formą zabawy, która wspomaga rozwój mowy dziecka – wzbogaca słownik, usprawnia aparat artykulacyjny, fonacyjny i oddechowy.

### BAJECZKA LOGOPEDYCZNA „WIEWIÓRECZKA”

Mała wiewióreczka biegała po parku (**językiem robimy kółeczko dookoła warg, nie dotykając ich**). Przeskakiwała z jednego drzewa na drugie (**dotykamy każdego zęba na górze jamy ustnej, buzia szeroko otwarta**) i rozglądała się (**przesuwamy językiem po podniebieniu i wewnętrznych ściankach policzków**). Szukała mieszkanka na zimę (**pytamy dziecko, jak nazywa się takie mieszkanko**). Będzie jej potrzebne, kiedy zrobi się zimno (**wypowiadamy - brr...**). Biegała, biegała rudą kitką machała (**język przesuwają na boki - w kierunku do jednego i drugiego ucha**)



aż znalazła dziuplę, która była pusta (**długo wymawiamy samogłoskę O**). Naznosiła tam orzechów, żołądzi, kasztanów i szyszek. Poukładała po prawej stronie orzechy (**wypychamy językiem policzek po prawej stronie**), po lewej stronie żołądzie (**wypychamy językiem policzek po lewej stronie**). Po prawej stronie ułożyła kasztany (**wypychamy językiem policzek po prawej stronie**), szyszki upchnęła po lewej stronie (**wypychamy językiem policzek po lewej stronie**). Nazbierała zapasów na zimę tyle (**wdychamy powietrze nosem i zatrzymujemy je przez chwilę w buzi, nadymając policzki**), że sama do tej dziupli już się nie zmieściła (**robimy smutną minę**). Pomyślała sobie wiewióreczka „Poszukam innego mieszkania dla siebie, a tutaj będzie moja spizareczka” (**uśmiechamy się nie pokazując zębów**).

**Pomagamy zbierać zapasy wiewiórcze** – przygotowujemy obrazek wiewiórki lub pluszową wiewiórkę i wykonujemy małe kuleczki (orzeszki) z bibuły lub foli aluminiowej (muszą być lekkie). Za pomocą słomki przenosimy kuleczki do wiewiórki lub dmuchamy na nie, aby się potoczyły w jej stronę.

